

Józef Gałuszka

Zagrożenia wolności człowieka w sektach

Studia nad Rodziną 2/2 (3), 123-131

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. JACEK GAŁUSZKA

ZAGROŻENIA WOLNOŚCI CZŁOWIEKA W SEKTACH

1. Klasyfikacja sekt

Zwyczajowo przyjęło się definiowanie sekt, jako grup religijnych. Aleksander Posacki, jezuita, dokonał klasyfikacji sekt na:

1°. biblijne (pseudochrześcijańskie) — np. Świadkowie Jehowy, Mormoni, Dzieci Boże (Rodzina), sekta Moona i inni;

2°. orientalne — np. Ruch Medytacji Transcendentalnej, Hare Krishna, grupy Rajneesha, ruch skupiony wokół Sai Baby, grupy buddyjskie i hinduskie oraz inne;

3°. „terapeutyczne” — np. Reiki, spirytyzm, Mind Control i inne;

4°. gnostyczno-mistyczne — np. Białe Bractwo, Kościół Sejentologiczny, Teozofia, Antropozofia, Forum/est, Religious Science, Różokrzyżowcy itp¹.

Ksiądz Biskup Zygmunt Pawłowicz widzi zjawisko sekt, jako problem marginalny:

„Sekty destrukcyjne, z ruchami satanistycznymi na czele, są w Polsce zjawiskiem marginalnym” — stwierdził w rozmowie z KAI (1 maja) gdański biskup pomocniczy Zygmunt Pawłowicz. Na Konferencji Episkopatu mówił on o rozwoju sekt wśród młodzieży. Zwrócił uwagę, że według dokumentu watykańskiego o sektach (z 1986 r.) dzielą się one na kierujące się Biblią, jak świadkowie Jehowy czy Badacze Pisma Świętego, orientalne (grupy zen i jogi) i destrukcyjne. Najbardziej przyciągają młodzież sekty orientalne, zakorzenione w buddyzmie i hinduizmie (cieszą się one największą popularnością wśród młodzieży uniwersyteckiej), oraz destrukcyjne, do których ciągną młodzi ludzie z rodzin patologicznych, ulegający narkomanii i alkoholizmowi. Najliczniejsza w Polsce sekta świadków Jehowy — zdaniem biskupa — nie przyciąga specjalnie młodzieży”².

Rzeczywiście, stosując definicję sekty sprzed dwunastu lat, można wykluczyć z obszaru zainteresowania grupy destruktywne nie mające oczywistego,

¹ Cyt. za A. Szczepanik, Przesłanki dla nowej ewangelizacji w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium*, rozdz. II — Działalność nowych sekt i wolnych Kościołów ewangelicznych, str. 1.

² Gazeta Wyborcza nr 108 wyd. W, 10/11.05.1997, dział: ARKA NOEGO, str. 19.

religijnego podłoża, takie jak: Amway, Towarzystwo Holozoficzne, czy Szkoły Antropozoficzne. Co więcej cała gama nurtów New Age, przenikająca współczesną kulturę i styl życia w Polsce pozostaje poza opisem. Z drugiej strony, wg danych dr Doroty Zarębskiej — Piotrowskiej, psychologa zajmującego się terapią osób uzależnionych od grup kultowych, ich oddziaływaniem w Polsce może być objętych ok. półtora miliona młodych ludzi.

Ta rozbieżność opinii odnośnie do skali zjawiska wynikać może stąd, że dotychczas często stosowana definicja sekty, jako grupy religijnej o rodowodzie wywodzącym się z jakiejś wielkiej religii światowej, ma obecnie znaczenie wyłącznie historyczne. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat grupy kultowe dokonały wielu przeobrażeń i mutacji, łącząc w sobie obok elementów religijnych, także wątki ekonomiczne, pedagogiczne, terapeutyczne, psychologiczne. Obecnie istnieje wiele grup zwanych „organizacjami fasadowymi”, które wydają się nie mieć wprost charakteru religijnego, lecz są finansowane przez rozmaite sekty, stanowiąc ich zaplecze ekonomiczne, bądź służąc pozyskiwaniu nowych członków. Przykładem takich organizacji mogą być grupy frontalne sekty Moona, do których należą: Akademickie Stowarzyszenie Urzeczywistniania Wartości Uniwersalnych CARP, Stowarzyszenie Uczonych na Rzecz Pokoju Światowego, Federacja Rodzin na Rzecz Pokoju i wiele innych. Pod tymi z pozoru niereligijnymi nazwami kryje się zawsze jedna organizacja — „Kościół Zjednoczeniowy Sun Myung Moona”, uznany przez Parlament Europejski oraz przez Parlament Niemiec za niebezpieczną, totalitarną sektę.

Podstawą wyróżnienia grupy, jako organizacji destruktywnej nie może być doktryna tej grupy, lecz sposób jej funkcjonowania. Konieczne jest przejście od „technicznej” definicji sekty, bazującej na analizie doktryny, do definicji funkcjonalnej, opartej na rozpoznaniu destruktywnego sposobu oddziaływania takiej grupy, zarówno wobec adeptów, jak i osób postronnych, niezwiązanych z kultem.

Dzięki takiemu rozróżnieniu możliwe jest rozpoznanie niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą przynależność do konkretnej organizacji, niezależnie od doktryny, jaką ona głosi. W ten sposób można uniknąć sporów o charakterze czysto doktrynalnym, koncentrując się na mechanizmach zniewalania osobowości, które decydują o zaliczeniu danej organizacji w poczet destruktywnych kultów.

2. Cechy charakterystyczne sekt

Według Jana Groenvelda — specjalisty australijskiego, zajmującego się tzw. „terapią wyjścia”, cechami charakterystycznymi sekty są:

1°. przewodnictwo i nauczanie osób znajdujących się na szczycie hierarchii grupy;

2°. uzurpowanie sobie przez grupę prawa do posiadania wiedzy na temat jedynej drogi do Boga, Nirwany, Raju, drogi do szczęśliwości, itd.;

3°. stosowanie technik manipulacji ludźmi poprzez:

- zmiany w ich myśleniu,
- kontrolę umysłu.

W oparciu o trzyletnią praktykę pomocy Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Polsce osobom uzależnionym od grup destruktywnych, sformułowano postulaty, w świetle których możliwe jest rozpoznanie grupy destruktywnej.

Cechami wyróżniającymi taką grupę są:

1°. Stosunek do prawdy: w grupie kultowej prawda jest podwójna — jedna na użytek przywódców grupy, inna na użytek adeptów. Dopuszczalna jest manipulacja informacją, „święte kłamstwo”, „teokratyczna strategia” dla osiągnięcia doraźnych celów, przede wszystkim dla pozyskania nowych członków i utrzymania ich w całkowitej, totalitarnej zależności od grupy. Cele deklarowane są inne niż cele rzeczywiste.

2°. Stosunek do osoby. Podczas, gdy dla Kościołów osoba ludzka jest celem sama w sobie, a jej dobro — nadrzędnym prawem — w grupach kultowych osoba jest środkiem do celu. Tym celem może być zdobycie władzy (np. w sektach „politycznych”), zaspokojenie psychopatycznych potrzeb guru (jak w sektach terapeutycznych), zdobycie pieniędzy (np. w sekcie Scjentologów³) i podobne.

3°. Stosowanie nieetycznych metod manipulacji. Grupy kultowe budują w adeptce wielkie poczucie winy i lęk, co prowadzi do postawy regresywnej.

Członek grupy zostaje sprowadzony do roli dziecka, a sekta przejmuje rolę „rodzica”, decydującego o tym, co dziecko winno robić, aby uzyskać uznanie „rodzica”. Sekta podtrzymuje przekonanie adepta o normalności sytuacji, stwarza pozorny obraz tego, że wszyscy członkowie wyznają te wartości i podporządkowują się strukturze. Nowicjusz przyjmuje sposób bycia i myślenia od opiekunów. W adeptce rozbija się psychiczne mechanizmy obronne, pozbawia się go naturalnego oparcia (rodzina, przyjaciele, szkoła).

4°. Podtrzymywanie w poczuciu bezradności. Adepta podtrzymuje się w poczuciu bezradności tym bardziej, im bardziej traci on dotychczasowy światopogląd. W takiej sytuacji wydaje mu się, że lider grupy zna odpowiedzi na wszystkie pytania i problemy. Jego nauczanie postrzegane jest jako jedyne lekarstwo na niepewność i bezradność. W tym momencie Sekta nie ma już problemów z podporządkowaniem sobie tak rozbitego człowieka. Jednostka poddawana takiej „obróbce” nie ma żadnej świadomości, co do procesu jaki przebiega w jej psychice. Na tym gruncie zostaje zaszczerpiona nowa ideologia grupy, wypierająca własną osobowość adepta, wzmacniana naciskiem grupowym. Po pewnym czasie sam adept zaczyna myśleć i funkcjonować według schematów grupy. Werbując innych przekonuje coraz bardziej siebie samego.

³ Sam Hubbard, założyciel *Scientology Church* mawiał: jeśli chcesz mieć pieniądze — załóż sektę.

3. Nadużycia praw człowieka w sektach

Charakterystyczne dla grup kultowych jest wiele nadużyć wobec podstawowych praw człowieka, które znajdują odzwierciedlenie w jego psychicznej sprawności, a także w funkcjonowaniu w obrębie rodziny i grupy społecznej.

1°. Nadużycie wobec indywidualności: przyswajanie sobie mentalności „grupowej”. Członkowie nie mają zezwolenia na samodzielne myślenie w odłączeniu od grupy i bezkrytycznie przyjmują wyłącznie to, co zostało im powiedziane.

2°. Nadużycie wobec intymności: zrywane zostają lub w poważny sposób ograniczane są więzi z przyjaciółmi, krewnymi, małżonkami, dziećmi, rodzicami, itd.

3°. Nadużycia finansowe: stosowana jest presja mająca na celu oddanie grupie wszystkiego, co jest się w stanie oddać. W grupach bez życia wspólnotowego członkowie zazwyczaj egzystują w niższej warstwie socjalno-ekonomicznej, nie z powodu niższego poziomu wpływów, ale dlatego, że zawsze oddają pieniądze grupie na kilka różnych celów.

4°. Mentalność „My w opozycji do Nich”: zachowuje się całkowitą izolację od społeczeństwa. Wszystko, co jest poza grupą, postrzega się jako „diabelskie” albo „nieoświecone” itd. Dochodzi do tego, że obecni wrogowie wywodzą się spośród byłych przyjaciół, chrześcijan, rządów, systemów edukacyjnych, środków masowego przekazu i świata w ogóle. Ci, którzy mają ze światem jakikolwiek kontakt, traktują to jako „środek do celu”.

5°. Nadużycie wobec czasu i energii: grupa nadzoruje i wykorzystuje w swojej działalności niemal cały czas i energię swoich członków. Znajdują się oni zwykle w stanie wyczerpania zarówno fizycznego, jak i psychicznego.

6°. Nadużycie w stosunku do wolnej woli: Członkowie grupy muszą bezdyskusyjnie poddać się nauczaniu i dyrektywom grupy, co jest sposobem łamania ich własnej wolnej woli. Ich „wola”- z czego nie zdają sobie oni sprawy — w rzeczywistości staje się „wola” grupy. Dokonuje się to zwykle albo przez stosowanie metod łamania woli, wśród których są niskoproteinowe diety i niedostateczna ilość snu, albo przez stosowanie zastraszenia. Obie metody wykorzystują także „poczucie winy”.

4. Skutki nadużyć

Wyniki nadużyć praw człowieka w wyniku działalności sekt:

1°. Zmiany osobowości

Krewni po pewnym czasie stwierdzają, że bliska osoba zmieniła się nie do poznania. W osobie dotąd miłej i kochającej uzewnętrzniają się skutki nadużyć stosowanych przez sektę. Pojawia się postawa odrzucenia wszystkiego, co znajduje się na zewnątrz oraz uczucie nienawiści. Członek sekty — w stosunku do innych — postrzega siebie jako „prawego” i wyraża to szczególnie wobec wszystkich odłączonych.

2°. Utrata tożsamości

Członkowie sekty nie potrafią postrzegać siebie jako jednostki mogącej istnieć poza grupą. Niektórzy zmieniają nawet swoje imiona na znak odrzucenia poprzedniego życia.

3°. Paranoja --- „jesteśmy prześladowani”

Jeśli powiesz cokolwiek negatywnego o grupie, czy to sprawiedliwie czy nie, to takie postępowanie jest uznawane za „prześladowanie”. Jakakolwiek krytyka jednostki jest także odbierana jako prześladowanie, ale tylko z tego powodu, że krytykuje się, że są oni „prawdziwymi chrześcijanami” lub „oświeconymi”, a nie z powodu nich samych jako jednostek, które uczyniły coś złego. Jednocześnie czują się oni wolni w krytykowaniu tego wszystkiego, w co wierzysz, mówisz i robisz, ponieważ tylko oni są „jedynymi będącymi w porządku”.

4°. Społeczna dezorientacja

Członkowie sekty tracą swoją zdolność do życia w społeczeństwie poza grupą. Może to zajść tak daleko, że nie będą oni w stanie kształtować swego czasu ani podjąć prostej decyzji.

Ich widzenie świata zmienia się, postrzegają oni świat oczyma swoich liderów. Wobec życia stają się bardzo naiwni.

5°. Bolesny kompleks winy

Członkowie sekt są zmuszani do czucia się winnymi za wszystko, co robili przed wstąpieniem do grupy i zadaniem ich jest dążenie do tego, by być „dobrym” i „godnym” „życia wiecznego”.

Z małych wykroczeń robi się „góry” nie do przebycia i w ten sposób członkowie sekty przebywają w stanie ciągłej winy za pogwałcenie nawet najmniejszej reguły.

5. Zagrożenie dla adeptów

Oczywiście nie każda grupa destruktywna jest niebezpieczna w takim samym stopniu. Oceniając stopień zagrożenia ze strony takiej grupy należy wziąć pod uwagę następujące kryteria:

W kulturach typu transowego, satanistycznych, psychoaktywnych, orgiastycznych, adepci najczęściej tracą orientację na temat tego, co jest moralne i normalne. Stałe pozostawanie w stresie wywiera niezatarte piętno na ich psychice, objawiając duży poziom lęku i agresji wobec otoczenia i osób spoza grupy. Jednostka nie jest w stanie podejmować własnych decyzji, nie posiada własnych poglądów, nie umie się przeciwstawić grupie, staje się całkowicie niesamodzielna.

6. Niebezpieczeństwa dla najbliższej rodziny członków grupy kultowej

Rodzice i rodzina spostrzegają gwałtowne zmiany zachowania i emocjonalności adepta sekty. Często związek z liderem grupy staje się ważniejszy od relacji ze współmałżonkiem, dziećmi, rodziną. Niekiedy adept przekazuje na rzecz sekty nieruchomości, których jest właścicielem, bądź oszczędności całej-

go życia. Niejednokrotnie narastające konflikty wewnątrz rodziny prowadzą do rozbitcia małżeństwa i rozwodu.

Przynależność do grupy wpływa na funkcjonowanie społeczne jej członków. W grupach typu teokratycznego istnieje duży nacisk na odrzucenie organizacji państwowej, jako związanej z działaniem diabła, odmawianie sprawowania funkcji społecznych, służby wojskowej. W skrajnych przypadkach odmawia się rejestrowania urodzonych w sekcje dzieci, stosowania szczepień ochronnych, nauki szkolnej w zakresie obowiązującym w państwie.⁴ Nie przeszkadza to adeptom w korzystaniu z przywilejów i świadczeń, jakie oferuje państwo. Wyraźnie widać rozdwojenie: przywileje — tak, obowiązki — nie.

7. Niebezpieczeństwa dla osób postronnych

Tego typu sekty to głównie grupy polityczne, bądź faszystowskie, niekiedy apokaliptyczne, usiłujące przyśpieszyć koniec świata i ostateczną konfrontację z siłami przeciwnika. Przykładem takiej sekty jest np. „Najwyższa Prawda AUM”, która rozpylając gaz w tokijskim metro wywołała śmierć wielu osób. Według danych Ryszarda Nowaka, ta sekta działa w Polsce, jednakże dane Centrum nie potwierdzają tej informacji.

8. Dlaczego sekty są dziś tak atrakcyjne?

Nie jest chyba możliwe udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, jednakże można spróbować klasyfikacji zasadniczych powodów atrakcyjności sekt, wg następującego klucza:

1°. Kryzys doświadczenia wiary

„Powodem odejścia wielu młodych ludzi do sekt jest brak osobistego spotkania z żywym, obecnym i wszechmocnym Bogiem. Przyczynia się do tego sprowadzenie katechezy do suchego, ideologicznego wykładu oraz duszpasterstwo ograniczone do wypełnienia niezbędnych tylko obowiązków. Do takiej konkluzji doszli uczestnicy „Dni Pastoralnych” w Częstochowie zorganizowanych przez Sekretariat ds. Apostolstwa obydwu polskich Prowincji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Pallotynów). Temat spotkania przeznaczonego dla księży wyświęconych w ostatnich dziesięciu latach brzmiał: „Sekty wyzwaniem dla duszpasterstwa”⁵.

2°. Kryzys autorytetów moralnych

Kościół, rodzina, szkoła, organizacje młodzieżowe, grupa rówieśnicza. W obrębie tych grup formowało się zwykle sumienie i postawa młodego człowieka. Każda z tych podstawowych grup, w których człowiek młody funkcjonuje, kształtuje jego system wartości i postawę wobec Boga, świata i siebie samego.

⁴ Przykładem takiej sekty może być „Niebo” B. Kacmajora w Majdanie Kozłowieckim k/Lublina.

⁵ KAI, Częstochowa 02.03.1997.

Wiele osób ma świadomość niejasnego nauczania Kościoła, na temat zagadnień moralnych, społecznych i politycznych. Poszukując rozwiązania życiowych dylematów, trafia na sektę, która przedstawia mu czarno — biały, funkcjonalny model rzeczywistości, sprawiający wrażenie prawdziwego. Sekta jawi się młodemu człowiekowi jako wybawienie od egzystencjalnych problemów, które przeżywa. Rodzina w której wychowuje się młode pokolenie Polaków często jest dysfunkcyjna. Albo obecny jest w niej problem alkoholowy, albo też młody człowiek ma poczucie „zawieszenia”, gdy rodzice nie mają czasu dla niego. Głęboka frustracja potrzeby przynależności i bezpieczeństwa sprawia, że sekta, która otoczy go akceptacją „zbombarduje miłością”, stanie się dla niego przystanią i będzie chętniej przebywał w towarzystwie członków sekty, niż w rodzinie. Szkoła, która przeżywa od dłuższego czasu nieustanny kryzys, także nie daje młodemu człowiekowi poczucia pewności i stabilności. Przepracowanie nauczycieli, frustracja finansowa, duża niestabilność programów nauczania, stwarzają poczucie tymczasowości i nie zachęcają do zaangażowania się nauczycieli i uczniów w proces nauczania i wychowania. Podobnie organizacje młodzieżowe, które niegdyś kształtowały postawy obywatelskie i patriotyczne — obecnie stały się w dużej mierze organizacjami papierowymi, przeżywającymi kryzys.

3°. Natłok sprzecznych informacji

W odróżnieniu od mediów, które podają mnóstwo informacji zbędnych, bądź nieprawdziwych, sekta daje zawsze jasny model świata i stwarza pozory odebrania się od zamętu i chaosu informacyjnego, co daje poczucie bezpieczeństwa.

4°. Niezaspokojenie potrzeb psychicznych w rodzinie

Na problem braku zaspokojenia warto spojrzeć poprzez funkcje, które rodzina spełnia.

M. Ziemska wymienia następujące funkcje rodziny⁶:

- usługowo-opiekunicza: polega na zapewnieniu wszystkim członkom systematycznej troski i opieki;
- socjalizująca: polega na przekazaniu, zaszczepieniu w dziecku zasad dobrego wychowania, zwyczajów, obyczajów, przygotowaniu go do pełnienia ról społecznych; funkcja ta określa cele i wartości, przyczynia się do formowania konkretnych potrzeb i zainteresowań;
- zarobkowa: wiąże się ona z zaspokojeniem potrzeb ekonomicznych i bytowych człowieka, rodziny;
- psycho-higieniczna: kształtuje człowieka dojrzałego emocjonalnie i psychicznie przez zaspokojenie potrzeby poczucia bezpieczeństwa, przynależności, wyrażania uczuć.

⁶ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1979.

Oprócz funkcji, które spełniają rodzice ważne są także postawy, jakie zajmują oni w stosunku do swoich dzieci. Postawy mogą być pozytywne i negatywne. Te pierwsze przejawiają się w miłości, akceptacji dziecka, służeniu mu pomocą i radą, traktowaniu jego jako odrębną istotę, partnera do dialogu i współdziałania. Rodzice tacy stosują jawny system kar i nagród. Dziecko tak wychowane czuje się akceptowane, kochane, ma poczucie własnej wartości, jest odpowiedzialne za swoje czyny, czuje się bezpiecznie, umie nawiązywać trwałe więzy uczuciowe.

Natomiast negatywne postawy rodziców do dziecka przejawiają się w braku zainteresowania nim, w braku okazywania mu życzliwości, ciepła, miłości. Dziecko takie zazwyczaj jest odrzucane, nieakceptowane, stawiane są mu wymagania ponad jego siły i możliwości lub też jest zupełnie odwrotnie, dziecko zostaje jakby zniewolone przez rodziców, jest otoczone przesadną opieką, ochroną jest wyręczane z wszelkich obowiązków, wszystko mu wolno. Skutkiem takiej postawy rodzicielskiej jest zniekształcony obraz własnego „ja” u dziecka. Dziecko nie akceptuje i nie kocha siebie, jest nieufne, nie umie albo ma ogromne trudności w nawiązywaniu trwałych więzi (koleżeństwa, przyjaźni, miłości), przeżywa często stany lękowe, jest mało odporne psychicznie na pojawiające się życiowe trudności.

Jasne jest to, że negatywne postawy rodzicielskie powodują zaburzenia w późniejszym rozwoju i funkcjonowaniu młodzieży. Każdy z nas od najmłodszych lat nosi w sobie potrzebę uznania, akceptacji, wsparcia czyli tzw. „głód głasków” jak to określa język AT (Analizy Transakcyjnej).

Zaspokojenie przez sekty potrzeb emocjonalnych jest bodaj najsilniejszym argumentem grup kultowych w pozyskiwaniu nowych członków i utrzymywaniu ich w zależności od grupy.

Spośród najczęściej wymienianych potrzeb sekta zaspokaja dwie: potrzebę identyfikacji (przynależności) i potrzebę odróżnienia się od tła. Jest to pewna generalizacja, ponieważ generalnie sekty adresują swoje przesłanie do osób, które mają niezaspokojone potrzeby. W zależności od typu potrzeb werbowanej osoby, sekta zmienia technikę werbunku, dając jej to, czego oczekuje. Destruktywna grupa kultowa stwarza przekonanie, że zaspokojenie tych potrzeb możliwe jest tylko w danej grupie, a nie poza nią.

W Centrum Dominikańskim opracowano wiele metod przeciwdziałania destruktywnym skutkom działalności sekt. Podstawowym narzędziem prewencji jest informacja. Niekiedy udzielenie adeptowi w porę informacji chroni go przed negatywnymi skutkami pozostawania w grupie kultowej. Wydaje się celowe zwrócenie większej uwagi na promowanie polityki prorodzinnej, ze szczególnym uwzględnieniem wspierania rodzin zagrożonych rozbitiem. Ze strony stosownych władz wydaje się celowe uruchomienie poradni i telefonu zaufania dla ofiar grup destruktywnych, a także wspieranie tzw. „terapii wyjścia” dla osób od nich uzależnionych. Położenie nacisku na tworzenie i umacnianie zdro-

wych organizacji młodzieżowych, może wpłynąć znacząco na zmniejszenie się skali zjawiska powstawania subkultur (w tym satanizmu), oraz zmniejszenie efektywności działania sekt. Ze strony katechetów i organizacji kościelnych wydaje się celowe położenie nacisku na świadectwo wiary i szczerzy dialog z młodymi o ich rzeczywistych problemach. Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Polsce służy instytucjom samorządowym swoim doświadczeniem i kompetencjami w tych dziedzinach.

Jacek Gałuszka: Threat of Personal Freedom in the Sects

The author starts his analysis with the classification of the sects and presentation of criteria on which one can identify a destructive group. Also the problem of human rights violation in the sects is stressed. Later on the author analyzes consequences of the membership in the sects such as: changes in the personality, painful complex of guilt, threats to the members of the close family, to other religious group and other people. Finally, the author tries to identify reasons which make the sects so attractive to the youth.